

*Przyszłość cywilizacji Zachodu* (materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL), Lublin 2003, ss. 199

W związku z zapowiadzianym wejściem Polski do Unii Europejskiej nastąpiło w naszym kraju zwiększone zainteresowanie kulturą, gospodarką i sytuacją społeczno-polityczną państw Europy Zachodniej. Wzrost zainteresowania znamionuje nie tylko ośrodki pań-

stwowe, ale i kościelne. Oto 11 kwietnia 2002 r. odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jednodniowe Międzynarodowe Sympozjum na temat: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*. Organizatorem Sympozjum była Katedra Filozofii Kultury Wydziału Filozofii KUL. Owocem sympozjum jest sygnalizowana tu książka. Otwiera ją *Słowo wstępne* i artykuł pt.: *Co to jest Zachód?*, autorstwa Piotra Jaroszyńskiego, kierownika Katedry Filozofii Kultury. Autor promuje w nim tezę, że Zachód winien być rozumiany bardziej w sensie kulturowym niż geograficznym. Już w starożytności Grecja była postrzegana jako Europa i Zachód. To właśnie ona stała się kolebką dla późniejszej kultury europejskiej. Zachód ma więc swoje początki u Greków. To właśnie oni odkryli racjonalność i celowość natury oraz zapoczątkowali wyraźnie racjonalne dopełnianie natury przez kulturę. Fundamentem kultury greckiej, a w związku z tym i całej kultury Zachodu, stała się prawda, powiązana z dobrem i pięknem. Owe wartości, które stały się celem edukacji człowieka, ujawniały się w trzech typach ludzkiego poznania: teoretycznego (*theoria* – cel = prawda), praktycznego (*praxis* – cel = dobro) i twórczego (*poiesis* – cel = piękno).

Drugi tekst prezentowanej książki: *O chrześcijańskich źródłach europejskiej kultury* wyszedł spod pióra o. Mieczysława A. Krąpca. Autor charakteryzuje w nim dwie cywilizacje: Wschodu i Zachodu. Pierwsza odznaczała się podporządkowaniem jednostki grupie. Była to cywilizacja gromadna. Członkowie grupy bywali zniewaleni przez wolę przywódcy. Cywilizacja Zachodu natomiast – to cywilizacja ludzi wolnych, uprawiających rolę. Historia odnotowała napieranie Orientu na Zachód. Wyraźnie ujawniło się to w czasach imperatorów, gdy stara republika rzymska została zamieniona na imperium z cesarzem na czele. Ów proces transformacji cywilizacji ludzi wolnych w cywilizację gromadną z silnym władcą na czele miał swego orędownika w osobie Platona. Jego myśl o przewadze tego, co ogólne, całościowe, nad tym, co jednostkowe, personalne, sprzyjała potem krzewieniu się idei totalitarnych, które przywędrowały na Zachód ze Wschodu.

Następny tekst prezentowanej książki: *Chrześcijaństwo w kulturze Zachodu* jest pióra s. Zofii J. Zdybickiej. Zdaniem autorki religia dała kulturze Zachodu przede wszystkim prawdę („Ja jestem prawdą”), zdrowe zasady życia – przykazanie miłości („Ja jestem drogą”) oraz wprowadziła bytowanie człowieka w nową, nadprzyrodzoną jakość, w życie w dziecięctwie Bożym („Ja jestem życiem”).

Autorem następnego tekstu sygnalizowanej pozycji jest Peter Redpath, profesor z Uniwersytetu z Nowego Yorku. Jego tytuł brzmi: *11 września 2001 i „duch” Awerroesa*. Autor jest zdania, iż u podstaw wydarzenia z dnia 11 września 2001 r. jest fundamentalizm islamski, który od wieków występuje przeciwko fundamentalizmowi zachodnioeuropejskiemu. Wielu muzułmanów twierdzi, że system zła tkwi w kulturze Zachodu, zbudowanej na kulturze (nauce) greckiej, prawie rzymskim i religii judaistyczno-chrześcijańskiej. Zdaniem prelegenta wielce negatywny wpływ na kulturę Zachodu wywarł filozof arabski Awerroes, który wyeksponował prawdę filozoficzną, uważając ją za najwyższą. Pod jego wpływem byli Kartezjusz, Rousseau i całe europejskie Oświecenie, które z kolei wygenerowało faszyzm i nazizm.

Autorem kolejnego tekstu pt.: *Cywilizacja miłości wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych* jest ks. Janusz Nagórny. Zauważalne zagrożenia cywilizacyjne prelegent sprowadził do pięciu podstawowych: zagubienie prawdy o człowieku, kryzys wokół praw-

dy, zafalszowanie ludzkiej wolności, zagubienie sumienia i narastanie sekularyzmu. Lubelski teolog moralista nakreślił także perspektywę pozytywną. Postawił pytanie, jak budować cywilizację miłości. Zdaniem prelegenta należy dziś: oczyścić rozumienie miłości z różnorodnych wykrzywień, nie bać się mówić o grzechu i naprawiać świat, poczynając od odradzania się miłości w każdym z nas.

W dalszym fragmencie książki natrafiamy na tekst ks. Andrzeja Maryniarczyka: *Metafizyka jako specyficzny rodzaj poznania w kulturze zachodniej*. Po wyjaśnieniu, czym jest kultura i czym metafizyka, autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, co klasyczna metafizyka wniosła w dzieło rozumienia świata, człowieka i Boga, co wniosła do kultury europejskiej. Metafizyka wniosła do kultury śródziemnomorskiej i euroatlantyckiej przede wszystkim sztukę czytania rzeczywistości. Uczyła i uczy rozumieć rzeczywistość, a nie interpretować jedynie wytwory ludzkie, np.: idee, język, kulturę, jak to miało i ma miejsce w filozofiach idealistycznych, subiektywistycznych. W dziedzinie rozumienia człowieka metafizyka wniosła koncepcję osoby. W żadnej innej cywilizacji nie dopracowano się rozumienia człowieka jako osoby, jako podmiotu spełniającego akty poznania, wolności i miłości. W wizji tej człowiek traktowany jest jako cel wszelkich działań: nauki, etyki, sztuki, religii. (*Ommes scientiae et artes ordinantur ad unum, scilicet ad perfectionem hominis*). Metafizyka wniosła także wiele w dziedzinę rozumienia Boga. Ujrzała Go jako ostateczną rację doświadczanej rzeczywistości. Jeżeli w czasach nowożytnych pojawił się ateizm teoretyczny, to zdaniem autora, wynikało to z błędnego rozumienia rzeczywistości. Metafizyka uczy nas być wiernymi wobec rzeczywistości. Każe nam bardziej słuchać rzeczy – bytu aniżeli teorii.

Następny tekst zamieszczony w sygnalizowanej książce wyszedł spod pióra Henryka Kieresia. Jego tytuł brzmi: *Ideologizacja kultury Zachodu*. Prelegent wyróżnia w nim główne nurty w kulturze Zachodu, które w dziejach ustawicznie rywalizowały ze sobą. Oprócz zdrowej filozofii ciągle pojawiały się jakieś idee, które zniekształcały poprawne patrzenie na rzeczywistość. Pierwszą z nich był mit. Znamionował on pierwszy etap kultury Greków. Mit został przewyciężony przez filozofię. Wnet zjawiał się następny konkurent filozofii. Była nią utopia. Pierwszą utopię usiłował zbudować już Platon. Była to koncepcja idealnego państwa. Nowa fala mitów pojawiła się w XVI wieku, w związku z odrodzeniem się platonizmu. Jej przedstawicielem był Tomasz Morus. Postawa utopijna przenikała do filozofii krytycznej. Od rewolucji francuskiej utopia stała się narzędziem polityki. Ta ostatnia przestała być wtedy roztropną troską o dobro wspólne, a stała się metodą walki o władzę. Zaczęła działać gilotyna, która swoje przedłużenie znalazła i znajduje w aborcji i eutanazji. W następnym etapie pojawiła się trzecia konkurentka zdrowej, klasycznej filozofii. Była nią ideologia. Zdaniem prelegenta była ona syntezą mitu i utopii. Jej pierwszą postacią był socjalizm, zaś następnymi komunizm i faszyzm. Najnowszą formą ideologii jest liberalizm w różnych odmianach, na czele z liberalizmem politycznym i etycznym.

Wertując dalej prezentowaną książkę, natrafiamy na tekst ks. Andrzeja Zwolińskiego, zatytułowany *Sekty wyzwaniem współczesnego świata*. Autor dość gruntownie zastanawia się w nim nad tym niepokojącym zjawiskiem, stawiając jego diagnozę, wskazując na jego przyczyny i przedkładając nań lekarstwo. Zwraca uwagę na niezastąpioną rolę rodziny w kształtowaniu prawidłowych postaw religijnych i wspólnotę parafialną, w której winno być więcej troski o wzajemne braterstwo, koleżeństwo, poczucie wspólnoty i miłości.

*Zagrożenia kultury polskiej* to tekst Mieczysława Ryby. Autor przedstawia te zagrożenia w kontekście historycznym, poczynając od początków naszej państwowości, a kończąc na czasach najnowszych i aktualnym zagrożeniu, jakie stanowią różnego rodzaju liberalizmy.

Następny tekst: *Walka o prawo* – autorstwa Krzysztofa Wroczyńskiego – ukazuje rolę słusznego prawodawstwa w kreowaniu zdrowej cywilizacji. Autor dochodzi do następującego wniosku: *Cywilizacja Europy zawsze posiadała świadomość prawdy, dobra i piękna jako wartości obiektywnych. Wyrażało się to zarówno w rozwoju nauk, przede wszystkim filozofii, ale również w dziedzinie sztuki czy właśnie prawa, którego podstawę wiązano z naturalnym rozumem (naturalis ratio), zdolnym odczytać obiektywną prawdę o dobru* (s.172).

Ostatnim merytorycznym tekstem, tyjącym przewodniego tematu publikacji, noszącym tytuł: *Czy zmierzch cywilizacji Zachodu*, jest tekst Pawła Skrzydlewskiego. Kwintesencję rozważań autora mogą stanowić jego końcowe słowa: *Z perspektywy filozoficznej i zdroworozsądkowej los kultury Zachodu spoczywa na rodzinie, pojętej jako więź i miejsce racjonalnego i wolnego życia osobowego człowieka (kobiety i mężczyzny, dzieci i rodziców, pokoleń starych i nowych) Tu bowiem człowiek rodzi się – ciałem i duchem – dojrzewa do wytworzenia więzi narodowych i państwowych, by dzięki suwerenności siebie samego stworzyć suwerenność państw i narodów* (s. 197).

Publikację zamyka tekst Phillipa H. Wiebe, profesora z Uniwersytetu z Kolumbii, pt.: *Znak czasu – Całun Turyński*.

Jak wynika z powyższej, pobieżnej prezentacji książki, problematyka w niej podjęta jest bardzo aktualna i niezwykle doniosła. Znajdujemy w niej dobrą diagnozę dzisiejszej zachodniej cywilizacji, ze wskazaniem na jej główne zagrożenia. Jest także ukazane lekarstwo na uzdrowienie tejże cywilizacji, w którym niemała rola przypisana jest filozofii klasycznej. Książka jest godna polecenia wszystkim, którym leży na sercu pomyślna przyszłość Europy i świata.

ks. Ignacy Dec